



Cześć!



Z tej strony Kamil Babel.



**Jesteśmy w serii materiałów wideo
na temat efektywnego pisania.**

Na samym początku chciałbym podziękować za komentarze, które pojawiły się pod pierwszym wideo na temat planowania tekstów.

Bardzo się cieszę, że zostało ono tak pozytywnie przyjęte i że wzbudziło takie zainteresowanie.

W tym materiale pokażę Ci jak maksymalnie wykorzystać czas dostępny na pisanie tak, aby w krótkim czasie, mając nawet kilka- kilkanaście minut dziennie, napisać stosunkowo dużo tekstu.



**Dzięki tej metodzie już dziś możesz zwiększyć
szybkość tworzenia treści nawet dwukrotnie.**

Dlatego, jeśli chcesz podnieść efektywność swojego pisania, obejrzyj ten materiał do samego końca.



**Jak już wspomniałem, jesteśmy w drugim materiale
wideo na temat efektywnego pisania.**

W tej serii omawiam cały proces, dlatego, jeśli jeszcze nie widziałeś lub nie widziałaś pierwszego materiału, zatrzymaj koniecznie to wideo i wróć do poprzedniego...



**...ponieważ ten materiał jest niejako
kontynuacja poprzedniego.**

Dlatego jeszcze raz: jeśli nie ominęła Cię informacja o pierwszym nagraniu, nadrob zaległości, a dopiero później wróć do tego materiału.

**Dla przypomnienia w poprzednim wideo mówiłem
o tym, w jaki sposób zaplanować swój tekst za
pomocą prostej listy punktów.**



Dziś natomiast zajmiemy się tym, aby w jak najkrótszym czasie wypełnić te punkty treścią.



**Na koniec pokażę Ci też narzędzie, które pomoże
Ci utrzymać wysokie tempo pisania.**

**Zawsze wydawało mi się, że potrzebuję dużo czasu,
aby usiąść do tekstu i go napisać.**

**Że sam proces przemyślenia, co w ogóle chcę
w tym tekście umieścić, jest czasochłonny.**



**Dlatego często odwlekałem pisanie właśnie
z tej prostej przyczyny:**

**czułem, że nie mam wystarczającej ilości czasu,
aby przemyśleć temat i o nim napisać.**



Długo, długo potem zrozumiałem, że tekst jest tak naprawdę sumą poszczególnych fragmentów.

Że siadając do pisania, mając przed sobą rozpisany plan, nie musimy już skupiać się na całości.



**Wystarczy skupić się na jednym
małym fragmencie tekstu.**

W poprzednim wideo zachęcałem Cię do podzielenia treści na krótsze fragmenty, ponieważ wtedy nie musimy się zastanawiać, co będzie dalej.



Możemy się skupić wyłącznie na jednym punkcie.

W momencie, kiedy usiądziesz do pisania, bierzesz sobie dowolny punkt z listy, którą stworzyliśmy i którą omawiałem w poprzednim materiale wideo i piszesz wszystko, co wiesz na ten temat.



Nie skupiasz się na razie na stylistyce.



Nie skupiasz się na szczegółach.



Nie skupiasz się na poprawianiu błędów.



**Po prostu siadasz i piszesz,
co wiesz w danym temacie.**



Co wiesz w zakresie tego jednego punktu Twojej całej treści.

Czasami możesz mieć tylko 10-15 minut na pisanie.





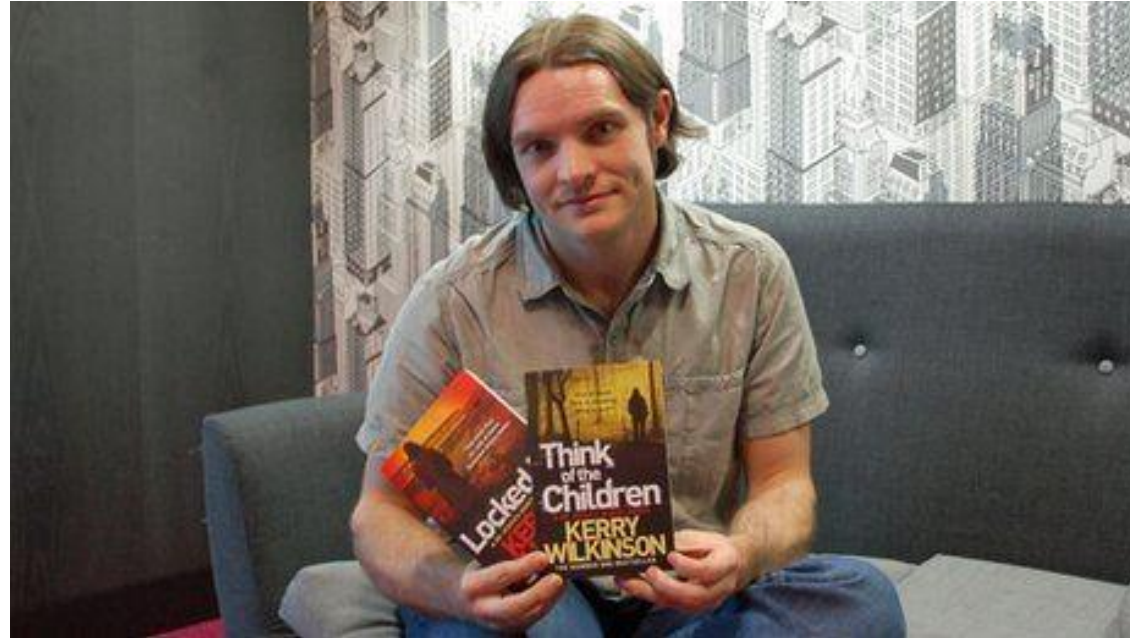
To w zupełności wystarczy, żeby coś stworzyć.

Aby zmaksymalizować efekty pracy w krótkim przedziale czasu i wycisnąć z pisania jak najwięcej, wystarczy skorzystać z jednego z najlepszych wynalazków, jakie kiedykolwiek odkryła ludzkość.



Z deadline'u.

**Jeśli masz tylko 10 minut na napisanie tekstu,
możesz go napisać w tym czasie, ale musisz
potraktować te 10 minut jak walkę o przetrwanie.**



**Nauczyłem się tego od pana, który
się nazywa Kerry Wilkson.**

**Wilksen jest autorem kryminałów, który w ciągu
10 godzin pisze około 8000 słów.**

**Zanim został pisarzem, był wcześniej
dziennikarzem prasowym.**



**Pracując właśnie jako dziennikarz,
nauczył się szybkiego pisania.**

**Zdarzało się na przykład tak, że
wieczorem odbywał się mecz piłkarski.**

Mecz kończył się o godzinie 21:50, a o 22:00 zamykany był skład gazety do druku na następny dzień.

Miał więc 10 minut, żeby napisać skrót meczu o długości 500 słów, aby został dodany do porannego wydania dziennika.



Jeśli ustalisz sobie krótkie bloki pisania z wyraźnym deadline, będziesz w stanie napisać więcej.



**Skupisz się maksymalnie na dowiezieniu
efektu przed upływem czasu.**

Kiedy usiądziesz już do edytora tekstu, stwórz sobie jakiś rytuał, który będzie Ci przypominał, że w tym czasie zajmujesz się wyłącznie pisaniem.



Najprostszym rozwiązaniem będzie użycie timera.

Możesz skorzystać z jakiegoś narzędzia do odmierzenia czasu online lub ustawić sobie minutnik w telefonie.



Kiedy czas się skończy, po prostu zakończ pisanie.

**No, chyba że masz ochotę pisać więcej,
wtedy możesz pisać więcej.**



Staraj się, aby robić to regularnie.



Pisz codziennie przez te 10 minut.

**Zamiast urządzeń elektronicznych, możesz
kupić sobie kuchenny minutnik.**

**Plusem lub minusem takiego rozwiązania,
w zależności od preferencji, jest to, że taki
minutnik wydaje dźwięk tykania.**



**Ten dźwięk dla niektórych może być mobilizujący
i przypominać o upływie czasu.**



Mnie osobiście to pomaga, jeśli chcę szybko coś napisać i słyszę tykanie w tle.

**Wiem jednak, że niektórym osobom może
to z kolei przeszkadzać.**

Alternatywnym rozwiązaniem jest zakup klepsydry.



**Klepsydra jest praktycznie bezgłówna,
a wykorzystywana tylko podczas pisania
może pomóc stworzyć swoisty rytuał.**

**Wiem jednak, że są osoby, które nie lubią
presji czasu, ponieważ blokuje ona
swobodny przepływ myśli.**

**Jeśli nie znosisz tykających timerów,
mam dla Ciebie inne rozwiązanie.**

Świeczka.





**Na czas pisania możesz po prostu
odpalić sobie świeczkę.**



Tworzysz sobie wtedy pewien rytuał jak z klepsydrą.



**Dodatkowo płomień świecy będzie
rozbudzać kreatywność.**



Kultywując ten wzorzec, przyzwyczaisz swój mózg do tego, że te dwa elementy będą ze sobą połączone.

**Stworzysz swego rodzaju automat: w momencie,
kiedy zapalisz świeczkę, Twój mózg przełączy się
w tryb pisania.**

Jeśli masz uczulenie, nie lubią zapachu świeczki, albo obawiasz się odpalania otwartego ognia w zamkniętym pomieszczeniu, możesz odtworzyć podobny nastrój za pomocą zwykłych lampek choinkowych.



Podsumowując, rada na dziś to:

Ustal sobie krótkie bloki czasu na pisanie i dodaj do nich jakiś specyficzny element, który będzie pomagał Ci w maksymalnym skupieniu się na pisaniu.

**Bardzo się cieszę, że nadal oglądasz to wideo
i jesteś już w tym miejscu.**

Doceniam Twoje zaangażowanie, dlatego tak, jak obiecałem na początku, pokażę Ci teraz narzędzie, które możesz wykorzystać zamiast timera.

**Narzędzie to nie tylko będzie odmierzać Ci czas,
ale będzie też przypominać o utrzymaniu
odpowiedniego tempa pisania.**



**Dzięki temu poświęcisz mniej czasu na myślenie,
a więcej czasu na pisanie.**

**To narzędzie nazywa się Write or Die
i teraz pokażę Ci, jak ono działa.**



To już prawie wszystko w tym materiale wideo.

Za kilka dni odbędzie się bezpłatna konferencja online, na której opowiem o tym, w jaki sposób napisać tekst, kiedy ma się nóż na gardle.

Na tej konferencji pokażę kilka strategii, które pozwolą Ci zwiększyć szybkość pisania i uporać się z zadaniem dużo, dużo szybciej.

**Jeśli ciągle odkładasz napisanie jakiegoś tekstu,
to po przyswojeniu wiedzy z tego webinaru,
napiszesz go szybciej i będziesz mieć go z głowy.**

Przed wspomnianą konferencją, ukaze się natomiast jeszcze jedno wideo, w którym opowiem, jak zabrać się za pisanie, kiedy nie masz pomysłu, kiedy zmagasz się z blokadą pisarską i nie wiesz, od czego zacząć.

**Dlatego obserwuj uważnie pojawiające się treści,
aby nie przegapić kolejnego materiału.**



**Wypróbuj pomysły w nim omówione
i widzimy się za kilka dni.**



Pozdrawiam Cię serdecznie!



Trzymaj się! Cześć!